

WOLNOŚĆ — RÓWNOŚĆ — NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

Niech żyje rząd
robotniczo-chłopski

Niech żyje
Socializm!

Wojskowi przywódcy Powstania

Rozkazem dowódcy Armii Krajowej gen. dyw. Komorowskiego-Bora, całość sił A.K. w Warszawie i Puszczy Kampinoskiej stanowi Warszawski Korpus A.K. Dowódcą Korpusu jest generał brygady Antoni Chruściel „Monter”, jego zastępcą płk. dypl. Karol Ziemiński „Wachnowski”. W skład Korpusu wchodzi 3 dywizje: 8 dyw. p. im. Traugutta pod dowództwem ppłk. Niedzielskiego „Żywiciel” walcząca na Żoliborzu, 10 dyw. p. im. M. Rataja pod dowództwem płk. Rokickiego „Karol” na Mokotowie oraz 20 dyw. p. im. Okrzei, walcząca w śródmieściu, której d-cą jest płk. Edward Pfeifer „Radwan”. Pułki w dywizjach zachowują dawną numerację z 1939 r., a dla zachowania tradycji walk powstańczych w Warszawie zatrzymują obok numeracji nazwy powstańcze dotychczas używane.

Generał Komorowski-Bór służył podczas pierwszej wojny światowej w wojsku austriackim jako oficer kawalerii, zaś od

listopada 1918 r. w wojsku polskim, kolejno w 9, 12 i 8 pułku ułanów. Był d-cą 9 p. ułanów przez 9 lat, począwszy zaś od 1937 r. objął kierownictwo Centrum Wyszkolenia Kawalerii w Grudziądzu. We wrześniu 1939 r. brał udział w ostatecznym odcinku środkowej Wisły, następnie zaś w okresie konspiracji był d-cą obszaru krakowsko-śląskiego ZWZ. W 1941 r. został przeniesiony do Warszawy na stanowisko zastępcy Komendanta głównego ZWZ (później A. K.) gen. Grota. Po jego aresztowaniu w lipcu 1943 objął dowództwo A. K., zaś w marcu 1944 otrzymał nominację na generała dywizji.

Sforsowanie dolnego Renu

Druga armia brytyjska, idąca z południa i amerykańskie oddziały desantowe uderzające z północy, opanowały koło Nijmegen, nietknięty wielki most na rzece Waal, będącej południową odnogą dolnego Renu. 15 km. dalej na północ, nad drugą odnogą Renu, wojska amerykańskie odpięrają niemieckie kontrataki. Sforsowanie dolnego biegu Renu będzie miało obrzymie znaczenie dla dalszego rozwoju wydarzeń, gdyż pozwoli alianantom na obejście linii Zygfryda i wtargnięcie do Zagłębia Rury. Z Arnhem do Berlina dzieli alianatów około 600 km., to jest tyle samo, co z Warszawy do stolicy Rzeszy. Wojska sojusznice przekroczyły granicę Rzeszy w wielu nowych punktach.

Sojusznicy zdobyli ostatecznie Brest i Boulogne, biorąc do niewoli w Brest 40,000 jeńców, zaś w Boulogne 6.000.

Wojska sowieckie prowadzą silne natarcie od Rygi do Zatoki Fińskiej, oraz na linii Narwa—Talin. Na obu tych odcinkach poczynili oni znaczne postępy, mimo silnego oporu niemieckiego. W Małopolsce Rosjanie doszli do granicy czecosłowackiej w kilku nowych punktach, zajęli Rymanów, Abasówkę, Orzechów i Wielką Wielką.

Na północ od Florencji rozszerzono wylom w linii Gotów, a wojska sojusznice przeszły szczyty Apenin i walec na stokach prowadzących do doliny Padu.

Kruszenie pozycji niemieckich

Lotnictwo sowieckie onegdaj przez całą dobę bombardowało i ostrzeliwało niemieckie punkty oporu. Zniszczono stanowisko npla w M. S. Wojsk, poczym Niemcy wycofali swą obsadę, a nasze własne placówki zostały wysunięte naprzód. Znaczne ilości bomb zapalających wzniciły wiele pożarów. Uszkodzone zostały 2 bunkry w parku Ujazdowskim i w Dolinie Szwajcarskiej. Zaobserwowano nowe pożary na Okęciu, w rejonie Łazienek i koszar szwajców. Bomby sowieckie spadły również w rejonie Dw. Zachodniego, Cytadeli i mostu kolejowego.

Z Gocławka wojska sowieckie wy-

puściły 2 balony obserwacyjne na uwięzi. Na prawym brzegu Wisły Rosjanie pod zastoną dymną umacniali swe pozycje artyleryjskie. Wczoraj rano stwierdzono również silne sztuczne zadymienie na Powiślu i Czerniakowie.

Pod wpływem ostrzeliwania artyleryjskiego Instytutu Chemicznego na Żoliborzu Niemcy ściągnęli swe placówki pod osłoną sztucznej mgły w głąb gmachu. Artyleria niemiecka z pola Mokotowskiego została wycofana.

Niemiecka obrona plot. bardzo słaba. W nocy tylko raz artyleria ostrzeliwała samoloty sowieckie.

Polska a Rosja

Zbliża się chwila kiedy wojska rosyjskie wejdą do Warszawy, tym razem witane serdecznie jak wojska, która nam pomogły zwyciężyć Niemców w stol. cy. Będzie to jedna z niewielu okazji historycznych, kiedy zadawione spory i antagonizmy mogą być przekreślone w atmosferze dającej możliwość szczerego porozumienia między naszymi narodami. Podstawowym warunkiem takiego pomysłnego obrotu rzeczy jest jednak obustronne szczerze uznanie się za równych kontrahentów, jednako życzących sobie polubownego i kompromisowego uregulowania spornych kwestii, bez uciekania się do podstępów lub siły.

Wstępny warunkiem do wszelkich normalnych stosunków między państwami jest uznanie ich legalnych rządów i nie wtrącanie się do wewnętrznych spraw. Niestety stosunki polsko-rosyjskie nie ułożyły się dotąd w tej płaszczyźnie. Rząd ZSSR zerwał stosunki dyplomatyczne z legalnym i uznawanym dawniej przez siebie Rządem Polskim i zaczął popierać komunistyczne „Komitety Wyzwolenia Narodowego”, co w praktyce oznacza najbardziej typową ingerencję w stosunki polskie. Wytworzył się stan dziwny. Rząd polski uznawany przez wszystkich sojuszników nie jest uznawany tylko przez ten czynnik w obozie sojuszniczym, który właśnie wkroczył na Ziemię Polskie i zamiast automatycznie z chwilą usunięcia Niemców ułatwiać Rządowi Polskiemu organizowanie administracji, jak stoi sprawa w oswojonej Francji, Belgii, i Holandii, wytwarza skomplikowany węzeł problemów, wynikających z popierania samozwańczego „Kom. Wyzwolenia Narodowego”.

Nie wchodząc w analizę przeszłości, która doprowadziła do tego stanu rzeczy, stwierdzić należy, że Rząd Polski uczynił wszystko, co w jego mocy, aby tylko doprowadzić do dobrych stosunków z Rosją. W propozycjach swych, przedłożonych w połowie sierpnia rządowi ZSRR, zawarł w t. zw. memorandum, Rząd Polski poszedł na najdalsze ofiary byle unormalizować stosunki polsko-sowieckie i móc natychmiast przystąpić do odbudowy Państwa Polskiego, gdy tylko Niemcy zostaną z nich usunięci. Zadeklarował wolę współpracy z Rosją, trwałego z nią sojuszu, polubownego ułożenia problemu granic i nawet wprowadzenia do Rządu partii, która posiada zaufanie i poparcie Rosji. Dalej żaden Rząd Polski pójść nie może. Dalej jest już mniej lub więcej zawołowana zależność Polski od Rosji i koniec jej niepodległości.

Rozumie to doskonale naród Polski i stoi twardo przy swoim Rządzie, Rozumieją to nasi sojusznicy zachodni i zdecydowanie popierają stanowisko naszego Rządu, pojmując wraz z nami, że tylko na podstawie dobrowolnego kompromisu między Polską i Rosją budowane być mogą trwałe stosunki sąsiedzkie. Miejmy nadzieję, że w momencie wkroczenia wojsk rosyjskich do Warszawy prawdy te znajdą zrozumienie również i w Rosji.

Przemówienie Prem. Mikołajczyka

Prem. Mikołajczyk stwierdził w przemówieniu radiowym, że kiedy chmura latających fortów pokryła niebo nad Warszawą ludzie na ulicach szaleli z radości. Premier dziękując za tę pomoc przypomniał, że gen. Bór w depeście do marsz. Rokossowskiego powiłał żołnierzom Armii Czerwonej i znajdującym się w jej składzie oddziałom polskim, prosząc równocześnie o dalszą pomoc dla Warszawy. Los Warszawy zależy bowiem od jej rychłego zdobycia przez marsz. Rokossowskiego. Dopóki to nie nastąpi, musimy domagać się dalszej pomocy w broni, żywności i środkach leczniczych.

WOLNOŚĆ - RÓWNOŚĆ - NIEPODLEGŁOŚĆ



PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRÓLÓW ŁĄCZcie SIĘ!

Wojskowi przywódcy Powstania

Rozkazem dowódcy Armii Krajowej gen. dyw. Komorowskiego-Bora, z dnia 11.10.1944 w Warszawie i Puszczu Kampinoskim A.K. w Warszawie i Korpus A.K. dowódcą stanowią: Komendant pułku Antoni Chruszczel "Monter", jego zastępca płk. dyw. Karol Niemski "Wachowski". W skład Korpusu wchodzi 8 dywizji: 8 dyw. p. im. Traugotta pod dowództwem płk. Niedzielskiego "Żywieli", walczona na Łódź, 10 dyw. p. im. M. Rataja pod dowództwem płk. Rokickiego, Karol, na Mazowiecku, 12 dyw. p. im. Okrzei, walczona w śródmieściu, której dowódcą jest płk. Edward Piłster "Radwan", Pułki w dywizjach: 20 dyw. p. im. Komarowa-Bora, 21 dyw. p. im. Piłsudskiego, 22 dyw. p. im. Piłsudskiego, 23 dyw. p. im. Piłsudskiego, 24 dyw. p. im. Piłsudskiego, 25 dyw. p. im. Piłsudskiego, 26 dyw. p. im. Piłsudskiego, 27 dyw. p. im. Piłsudskiego, 28 dyw. p. im. Piłsudskiego, 29 dyw. p. im. Piłsudskiego, 30 dyw. p. im. Piłsudskiego, 31 dyw. p. im. Piłsudskiego, 32 dyw. p. im. Piłsudskiego, 33 dyw. p. im. Piłsudskiego, 34 dyw. p. im. Piłsudskiego, 35 dyw. p. im. Piłsudskiego, 36 dyw. p. im. Piłsudskiego, 37 dyw. p. im. Piłsudskiego, 38 dyw. p. im. Piłsudskiego, 39 dyw. p. im. Piłsudskiego, 40 dyw. p. im. Piłsudskiego, 41 dyw. p. im. Piłsudskiego, 42 dyw. p. im. Piłsudskiego, 43 dyw. p. im. Piłsudskiego, 44 dyw. p. im. Piłsudskiego, 45 dyw. p. im. Piłsudskiego, 46 dyw. p. im. Piłsudskiego, 47 dyw. p. im. Piłsudskiego, 48 dyw. p. im. Piłsudskiego, 49 dyw. p. im. Piłsudskiego, 50 dyw. p. im. Piłsudskiego, 51 dyw. p. im. Piłsudskiego, 52 dyw. p. im. Piłsudskiego, 53 dyw. p. im. Piłsudskiego, 54 dyw. p. im. Piłsudskiego, 55 dyw. p. im. Piłsudskiego, 56 dyw. p. im. Piłsudskiego, 57 dyw. p. im. Piłsudskiego, 58 dyw. p. im. Piłsudskiego, 59 dyw. p. im. Piłsudskiego, 60 dyw. p. im. Piłsudskiego, 61 dyw. p. im. Piłsudskiego, 62 dyw. p. im. Piłsudskiego, 63 dyw. p. im. Piłsudskiego, 64 dyw. p. im. Piłsudskiego, 65 dyw. p. im. Piłsudskiego, 66 dyw. p. im. Piłsudskiego, 67 dyw. p. im. Piłsudskiego, 68 dyw. p. im. Piłsudskiego, 69 dyw. p. im. Piłsudskiego, 70 dyw. p. im. Piłsudskiego, 71 dyw. p. im. Piłsudskiego, 72 dyw. p. im. Piłsudskiego, 73 dyw. p. im. Piłsudskiego, 74 dyw. p. im. Piłsudskiego, 75 dyw. p. im. Piłsudskiego, 76 dyw. p. im. Piłsudskiego, 77 dyw. p. im. Piłsudskiego, 78 dyw. p. im. Piłsudskiego, 79 dyw. p. im. Piłsudskiego, 80 dyw. p. im. Piłsudskiego, 81 dyw. p. im. Piłsudskiego, 82 dyw. p. im. Piłsudskiego, 83 dyw. p. im. Piłsudskiego, 84 dyw. p. im. Piłsudskiego, 85 dyw. p. im. Piłsudskiego, 86 dyw. p. im. Piłsudskiego, 87 dyw. p. im. Piłsudskiego, 88 dyw. p. im. Piłsudskiego, 89 dyw. p. im. Piłsudskiego, 90 dyw. p. im. Piłsudskiego, 91 dyw. p. im. Piłsudskiego, 92 dyw. p. im. Piłsudskiego, 93 dyw. p. im. Piłsudskiego, 94 dyw. p. im. Piłsudskiego, 95 dyw. p. im. Piłsudskiego, 96 dyw. p. im. Piłsudskiego, 97 dyw. p. im. Piłsudskiego, 98 dyw. p. im. Piłsudskiego, 99 dyw. p. im. Piłsudskiego, 100 dyw. p. im. Piłsudskiego.

Niech żyje kraj robotniczo-chłopski
Niech żyje Socjalizm

Historia 1918 r. w wojsku polskim, ko-
lejno w 12 i 8 pułk. młodszy. Był dow-
dca pułku przez 3 lat. powrócił z ob-
1937 r. objął dowództwo Centrum War-
kolonia Kawalerii w Grudziądzu. W
wiosnie 1939 r. brał udział w ob-
-taka arcybiskupa Włók, następnie zaś w
okresie koczowniczym był dowódcą kua-
kowsko-śląskiego Z.W.N. W 1941 r. został
przeznaczony do Warszawy na stanowisko
zastępcy Komendanta dywizji Z.W.Z. (po-
tym A.K.) gen. Głota. Po jego przesła-
niu w lipcu 1943 objął dowództwo A.K.
zaw. w marcu 1944 otrzymał nominację na
generała dywizji.

Stworzenie dolnego Renu

Długa armia dyktando, idąc z połud-
nia i amerykańskimi oddziałami desantowe-
mierzające z północy, oprowały kolo-
Nijmegen, niemieckie wojska miały na trze-
Waż, będący południową częścią dolnego
Renu. 15 km. dalej na północ nad brzeg
od strony Renu, wojska amerykańskie od-
tępniały niemieckie kontenery. Stworzenie
dolnego Renu będzie miało olbrzymi
mie znaczenie dla dalszego rozwoju wy-
darzeń, gdyż pozwoliłoby na odcięcie
linii Zyrarda i wstrząsanie do Zagłębia
Rury. Z Arnhem do Berlinu jest 1100
tów około 800 km., to jest tyle samo, co
z Warszawy do stolicy Rzeczy. Wojska so-
juzietnie przekroczyły granice Rzeczy w
wielu nowych punktach.

Sojuznicy zdobyli ostatnie Brest i
Boulogne, biorąc do niewoli w Brest 40000
jeńców, zaś w Boulogne 8000.

Wojska sowieckie prowadzą silne na-
tarcie od Rury do Złotki Północnej, oraz na
linii Narwa-Talin. Na obu tych odcinkach
przejdzie się do rozszerzenia, mimo sil-
nego oporu niemieckiego. W Małopolsce
Rojanie dobiegł do granicy zachodniej-
kiej w kilku nowych punktach, zajęł Ry-
mandu, Abardę, Oszczów i Wil-
Wielki.

Na północ od Torunia rozszerzone
wzrost w linii Gódnia, a wojska sojuziet-
przejdzie przez Apelin i wkręca się do-
kuch prowadzących do doliny Raby.

Kruszenie pozycji niemieckich

Lotnictwo sowieckie (angeli) przez
cały dzień bombardowało i ostrzeliwało
niemieckie punkty oporu. Zniszczono sta-
nowisko p. im. M. S. Wojsk, bezczynny Niem-
cy wycofał się w obszar, a nasze własne
płaskieki zostały wysunięte naprzód.
Znaczną rolę w akcji odegrały samoloty
p. im. Piłsudskiego, Uzbokowane zostały 2
pułki w parku Uzbokowanym i w Dolinie
Szawarskiej. Zniszczono nowe po-
stępy na Okęcie, w rejonie Łazienek i ko-
szar zaw. Jędrzej. Bombardowanie spady
trwały w rejonie D. Zachodniego, Cza-
deja i mała kolejowa.

Polaka u Rosjan

Nikt się nie czuła kiedy wojska ro-
sjańskie wchodziły do Warszawy, tym razem
wielkie serdecznie jako wojska. Kłó-
nam pomógł zwyciężyć Niemcom w
stol. eg. Będąc to jedna z niewielu okazji
historycznych, kiedy zachwone sporty
i antysemityzm mogą być przekreślone
w atmosferze dającej nadzieję szerokiego
potwierdzenia miłością naszymi narodem.
Podstawowym warunkiem takiego po-
myślenia o sobie jest jednak obu-
stronne szczerze uznanie się za równych
kontraktach, jednakże niechęć sobie
polubowemu i kompromisowego uregu-
lowania sporów kłóli, bez uciekania
się do podstępów i siły.

Wstępny warunkiem do wszelkich
normalnych stosunków między państwa-
mi jest uznanie ich legalnych rządów i
nie uciekanie się do wojennych spraw.
Należy również pamiętać, że polski nie
udzielił się do tej p. przetrwania.
Rząd Rzeczypospolitej stoi na dyktando
cznie z legitymizacją i uznaniem dani-
przez siebie Rządowi Polakom i przez
popierał komunistyczne "Komunisty Wy-
tworzenia Narodowe", co w praktyce
oznacza najgorszy typowy interwencjo-
nizm w stosunku do państwa polskiego.
W tym celu Rząd polski uznawany przez
niezależnych sojuszników nie jest uzna-
wany tylko przez ten czynnik w obszar
sojuszniczym, który uznaje w rzeczywisto-
ści i chwali nacjonalistyczne Niemców na-
twierdza Rządowi Polakom organizowanie
administracji, jak stoł sprawa w osma-
badań Francji, Belgii i Holandii, wy-
luzna skomplikowany węzeł problematyczny
względnych z popierania samowol-
czego, Kom. Wyższego Narodowego.

Nie wchodzi w analizę przetrwa-
nia i odpowiedzialności do tego stanu
kraj, stwierdzając, że Rząd Pol-
ski nie był w stanie, co w jego mo-
są być tylko odpowiedzialni do dobieg sto-
warunek z Rosją. W propozycji suchy
przebieg w polskim sejmie, z
domu ZSR, zawyżać to i za. Nie-
randam. Rząd Polski pozostaje na naj-
asa ofiarą być uciążliwym i nie-
politycznym i może najgorszym
przebieg do oddawania Państwa Pol-
skiego, gdy tylko Niemcy zostaną z nich
usunięci. Należy pamiętać, że w rzeczywisto-
ści Rosja, traktując z nią sojusznik, pol-
sownego w stosunku do Rosji i koniecz-
nie uciekanie się do Rosji.

Porozumienie do doskonała narda Polski
i stoł umarło przy swoim rękach. Ro-
sunąć to nasi sojusznicy zachodni i
zdeklarowane popierają stanowisko na-
szego Rządu, ponieważ waz i nam, że
tylko na podstawie dostrzeżenia kom-
promis między Polską i Rosją dudo-
wane być może trwać stosunki spier-
kie. Mijają nadzieje, że w momencie
wstrząsania wojsk rosyjskich do Warsza-
wy przynajmniej znajdzie porozumienie
nie i w Rosji.

Przemówienie Prema. Nihilizm

Przem. Nihilizm, który stwierdził w prze-
mówieniu radiowym, że kiedy chwila lataj-
cych łodzi pokryła niebo nad Warszaw-
ludzie na ulicach zszeli i radości. Premier
dźwięki że to pomoc przybyła, że ten
Bór w debaty do marsz. Rokossovskiego
powiła żołnierzy Armii Czerwonej i znaj-
dujące się w jej składzie oddziały polskie,
przez równocześnie o dalszą pomoc dla
Warszawy. Los Warszawy zależy bowiem od
jej zwycięstwa zdobyć przez marsz. Rokos-
sovskiego. Dopóki to nie nastąpi, musimy
domagać się dalszej pomocy w broni, ży-
wności i środków technicznych.